

WYROK Z DNIA 2 CZERWCA 2006 R.
SNO 24/06

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Kosmal.

Sędziowie SN: Barbara Myszka (sprawozdawca), Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 marca 2006 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego urodzony dnia 26 października 1961 r., były sędzia Sądu Rejonowego, został obwiniony o to, że:

- I. w okresie od dnia 17 kwietnia 2003 r. do dnia 29 października 2004 r., pełniąc funkcję sędziego-komisarza, zaniechał podjęcia działań, które uniemożliwiałyby powołanie przez syndyka masy upadłości (w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym, sygn. akt V U 10/03) w charakterze biegłego teścia sędziego, przez co uchybił godności urzędu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”) przez niewypełnienie obowiązku określonego w art. 82 § 2 u.s.p., polegającego na unikaniu wszystkiego, co mogłoby osłabić zaufanie do bezstronności sędziego, oraz naruszenie ujętej w Zbiorze Zasad Etyki Zawodowej Sędziów reguły dotyczącej obowiązku unikania zachowań, które mogłyby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zbiorze (§ 5 pkt 2), oraz nawiązującej do art. 82 § 2 u.s.p. powinności unikania zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego bezstronności i niezawisłości (§ 10 Zbioru),
- II. pełniąc funkcję sędziego-komisarza w wyżej wymienionej sprawie w sposób rażący i oczywisty nie dopełnił obowiązków określonych w art. 87 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. –

dalej: „Pr. upadłościowe”) oraz w pozostałych przepisach powołanego rozporządzenia przez:

1. niedoręczenie upadłemu odpisu postanowienia sędziego-komisarza z dnia 1 września 2003 r. o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki (bezczywność od dnia 1 września 2003 r. do dnia 29 października 2004 r.) oraz niedoręczenie upadłemu postanowień z dnia: 14 lipca 2003 r., 21 października 2003 r., 26 sierpnia 2004 r. oraz z 20 września 2004 r. (bezczywność odpowiednio od dnia: 14 lipca 2003 r., 21 października 2003 r., 26 sierpnia 2004 r. i od 20 września 2004 r. do dnia 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 76 § 1 Pr. upadłościowego,
2. nierozpoznanie wniosku z dnia 2 czerwca 2003 r. o wyłączenie z masy upadłości (bezczywność od dnia 13 lipca 2003 r. do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 31 § 1 Pr. upadłościowego,
3. brak reakcji na opóźnienie syndyka w złożeniu pierwszego pisemnego sprawozdania finansowego (bezczywność od dnia 17 lipca do 16 grudnia 2003 r.) i brak decyzji w przedmiocie zatwierdzenia bądź sprostowania ostatecznie złożonego sprawozdania (bezczywność od dnia 17 stycznia do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 87 § 1 w związku z art. 99 § 1 i 4 oraz art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,
4. brak reakcji w związku z nieprzedstawieniem przez syndyka spisu inwentarza masy upadłości oraz tolerowanie stanu polegającego na tym, że syndyk nie przedłożył planu prowadzenia upadłości oraz planu ponoszenia wydatków na koszty postępowania upadłościowego (bezczywność od dnia 17 maja 2003 r. do 29 października 2004 r.), tj. naruszenie art. 87 § 1 w związku z art. 105 § 1 oraz art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,
5. brak reakcji na opóźnienie syndyka w sporządzeniu projektu listy wierzytelności (bezczywność od dnia 23 lipca do 16 grudnia 2003 r.), tj. naruszenie art. 87 § 1 w związku z art. 153 oraz art. 161, art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego,
6. rażące opóźnienie w zatwierdzeniu listy wierzytelności (bezczywność od dnia 17 stycznia do 23 maja 2004 r.), tj. naruszenie art. 161 § 2 Pr. upadłościowego

i w ten sposób dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2006 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu przewinień służbowych opisanych w pkt I i II, z tym że z oceny prawnej czynów opisanych w pkt II ppkt 3, 4 i 5 wyeliminował art. 100 i art. 101 Pr. upadłościowego, za co na

podstawie art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 u.s.p. za każde z tych przewinień wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia. Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął następujące ustalenia i oceny prawne.

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2003 r., sygn. akt V U 10/03, Sąd Rejonowy ogłosił upadłość spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „A.(...) – M.(...)” z siedzibą w A. i ustanowił obwinionego sędziego Sądu Rejonowego sędzią-komisarzem, a Piotra F. syndykiem upadłości. W dniu 26 maja 2003 r. syndyk złożył do sędziego-komisarza wnioski o zezwolenie na dokonanie sprzedaży nieruchomości z wolnej ręki i dołączył zestawienie wyceny tych nieruchomości, sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego Piotra M., który jest teściem obwinionego sędziego. W dniu 1 września 2003 r. obwiniony, jako sędzia-komisarz, wydał postanowienie o wyrażeniu zgody na sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki, jednak postanowienia tego nie doręczono upadłemu. Podobnie, nie doręczono upadłemu postanowień sędziego-komisarza z dnia: 14 lipca 2003 r., 21 października 2003 r. oraz z 26 sierpnia 2004 r.

W dniu 2 czerwca 2003 r. wpłynął do sędziego-komisarza wniosek spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „B.(...) S.(...)” o wyłączenie z masy upadłości i wydanie ruchomości. Wniosek ten nie został przez obwinionego rozpoznany.

W okresie od dnia 17 lipca 2003 r. do 16 grudnia 2004 r. syndyk nie złożył pisemnego sprawozdania, a obwiniony nie podjął stosownych decyzji w trybie art. 87 w związku z art. 99 Pr. upadłościowego. Decyzji takich nie podjął również w związku z bezczynnością syndyka, polegającą na nieprzedstawieniu spisu inwentarza, planu prowadzenia upadłości oraz planu ponoszenia wydatków.

Pomimo upływu w dniu 5 czerwca 2003 r. terminu do zgłaszania wierzytelności, syndyk nie sporządził niezwłocznie – jak tego wymagał art. 153 Pr. upadłościowego – projektu listy wierzytelności, a obwiniony, jako sędzia-komisarz, nie podjął w związku z tym stosownych decyzji. Projekt listy wierzytelności został złożony dopiero dnia 17 grudnia 2003 r., a w dniu 31 maja 2004 r. zatwierdzony przez obwinionego, jako sędziego-komisarza.

W dniu 29 października 2004 r. obwiniony złożył wniosek o odwołanie go z funkcji sędziego-komisarza z przyczyn osobistych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że tolerowanie przez obwinionego, jako sędziego-komisarza, sytuacji, w której w roli biegłego występował jego teść, jest uchybieniem godności urzędu i stanowi przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., polegające na zaniechaniu unikania wszystkiego, co mogłoby osłabić zaufanie do jego bezstronności (art. 82 § 2 u.s.p.). Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego regulujące problematykę wyłączenia sędziego są tylko jedną z instytucji procesowych, służących zagwarantowaniu bezstronności, obok nich obowiązuje bowiem dotyczący tej samej materii art. 82 § 2 u.s.p., a także Zbiór Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. W świetle tych unormowań nie ulega natomiast wątpliwości, że

sędzia-komisarz nie powinien nadzorować pełniących określone funkcje procesowe w postępowaniu upadłościowym osób bliskich, jakimi są powinowaci. O powołaniu w charakterze biegłego teścia Piotra M. obwiniony mógł i powinien powziąć wiadomość już w dniu 26 maja 2003 r., po złożeniu przez syndyka wniosku, do którego dołączone zostało zestawienie wyceny.

Obwiniony, jako sędzia-komisarz dopuścił się też oczywistej i rażącej obrazy przepisów postępowania, nie zarządził bowiem doręczenia wydanych na posiedzeniu niejawnym postanowień, nie rozpoznał wniosku o wyłączenie ruchomości z masy upadłości i nie podjął koniecznych czynności nadzorczych w stosunku do syndyka upadłości. Te oczywiste uchybienia miały charakter rażących, gdyż godziły w jedną z podstawowych zasad postępowania, jaką stanowi zasada jawności.

Przy wymiarze kary dyscyplinarnej Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę pozytywnie ocenianą dotąd pracę obwinionego na stanowisku sędziego oraz prezesa Sądu Rejonowego, którą to funkcję pełnił przez dwie kadencje, udział obwinionego w pracach kolegium Sądu Okręgowego, i wreszcie znaczne obciążenie obwinionego sprawami upadłościowymi, których rozpoznał najwięcej spośród pozostałych sędziów, orzekających w tego rodzaju sprawach. Sąd Apelacyjny miał też na uwadze okoliczność, że postępowanie dyscyplinarne nie dostarczyło żadnych dowodów, mogących wskazywać na to, że obwiniony świadomie tolerował udział teścia w charakterze biegłego w sprawie, w której pełnił funkcję sędziego-komisarza; stan ten był jedynie wynikiem braku właściwego nadzoru.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za właściwe wymierzenie obwinionemu, na podstawie art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 1 u.s.p., kary dyscyplinarnej upomnienia.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego złożyli obrońca obwinionego oraz Minister Sprawiedliwości.

Obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego od zarzutu popełnienia przewinienia opisanego w pkt I oraz o uchylenie tego wyroku w pozostałej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił, że Sąd Apelacyjny błędnie ocenił zachowanie obwinionego jako naruszające obowiązki określone w art. 82 § 2 u.s.p. oraz w § 5 pkt 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i będące przewinieniem dyscyplinarnym z art. 107 § 1 u.s.p., obwiniony bowiem przed otrzymaniem opinii nie wiedział o powołaniu w charakterze biegłego jego teścia, a teść w chwili przyjmowania obowiązków biegłego nie wiedział, że obwiniony sprawuje w tej sprawie nadzór nad czynnościami syndyka. Po sporządzeniu opinii obwiniony nie miał natomiast podstaw do wyłączenia się od kierowania dalszym tokiem postępowania, zwłaszcza że upadły przez wiele miesięcy nie podnosił żadnych zarzutów ani do osoby biegłego, ani do treści wydanej opinii. Dopiero po zakwestionowaniu przez upadłego

wyceny nieruchomości doszło do powołania w trybie administracyjnym innego biegłego, który oszacował nieruchomości o kilka tysięcy złotych niżej, wobec czego odpadł zarzut zaniżenia wyceny przez Piotra M. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zresztą nawet nie wskazał na czym polegało przewinienie zarzucane w pkt I i dlaczego uznał obwinionego winnym naruszenia obowiązków wynikających z art. 82 § 2 u.s.p. oraz § 5 pkt 2 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów.

Gdy chodzi o przewinienie opisane w pkt II zaskarżonego wyroku obrońca zarzucił Sądowi Apelacyjnemu bezprawne ujawnienie zeznań złożonych przez obwinionego w toku postępowania wyjaśniającego w charakterze świadka, przyjęcie wbrew oczywistym faktom, że postanowienie sędziego-komisarza z dnia 4 lipca 2003 r. nie zostało upadłemu doręczone, nieuwzględnienie, że, zgodnie z przyjętą zasadą, postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym podlegały doręczeniu bez zarządzenia sędziego decernenta, niewyjaśnienie, dlaczego z opisanego w pkt II zarzutu zostały wyeliminowane przepisy art. 100 i 101 Pr. upadłościowego i na czym, po ich wyeliminowaniu, polegała oczywista i rażąca obraza prawa uznana za przewinienie dyscyplinarne.

Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze przez wymierzenie obwinionemu sędziemu za przypisane mu przewinienia kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Zarzucił, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie ocenił należycie rozmiaru szkody, jaką swoim zachowaniem obwiniony wyrządził dobru służby, tym bardziej że doszło do tego w stosunkowo niewielkiej społeczności miejskiej i wywołało słuszne niezadowolenie uczestników postępowania upadłościowego, a sprawa była także tematem publikacji prasowych. Uchybienia popełnione w postępowaniu upadłościowym świadczą z kolei o braku rzetelności obwinionego sędziego w sprawach zawodowych i lekceważeniu powinności wynikających z przepisów prawa, co nakazuje ocenić stopień zawinienia obwinionego i szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów jako wysoki. W tym stanie rzeczy zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać – twierdził Minister Sprawiedliwości – jednoznaczny sygnał, że tak rażąco naganne zachowanie musi prowadzić do złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia odwołania obrońcy obwinionego, trzeba zgodzić się z podniesionym w nim zarzutem, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z naruszeniem art. 424 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., nie wskazał, jakich konkretnych działań zaniechał obwiniony w okresie od dnia 17 kwietnia 2003 r. do dnia 29 października 2004 r. w celu uniknięcia zachowań mogących podważyć zaufanie do jego bezstronności i

niezawisłości, i na czym w istocie polegało przypisane mu przewinienie dyscyplinarne.

Sąd pierwszej instancji niewątpliwie trafnie zauważył, że, zgodnie z art. 82 § 2 u.s.p., sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby osłabiać zaufanie do jego bezstronności, oraz że obowiązek taki wynika również ze Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stosownie bowiem do § 5 ust. 2 i § 10 tego Zbioru, sędzia powinien unikać zachowań, które mogłyby osłabić zaufanie do jego bezstronności, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w Zborze. Regulacja prawna nie budzi zatem wątpliwości, jednak samo powołanie się na tę regulację nie jest wystarczające dla uznania zachowania obwinionego sędziego za przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p., konieczne jest bowiem odniesienie obowiązków wynikających z powołanych przepisów do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy.

W zaskarżonym wyroku Sąd pierwszej instancji przyjął, że przewinienie obwinionego, polegające na zaniechaniu „podjęcia działań”, trwało od dnia 17 kwietnia 2003 r. do dnia 29 października 2004 r.; w uzasadnieniu stwierdził z kolei, że „obwiniony mógł i powinien posiadać wiedzę o powołaniu teścia w charakterze biegłego już w dniu 26 maja 2003 r. – po złożeniu przez syndyka wniosku skierowanego do sędziego-komisarza”. Ani w wyroku, ani w jego uzasadnieniu nie wskazał natomiast, jakich konkretnych działań należało oczekiwać od obwinionego w celu uniknięcia zachowań mogących osłabić zaufanie do jego bezstronności. W konsekwencji, nie wiadomo czy w ocenie Sądu pierwszej instancji obwiniony już od chwili ustanowienia go sędzią-komisarzem powinien podejmować działania zapobiegające powołaniu jego teścia w charakterze biegłego, a w wypadku pozytywnym, jakie miały to być działania, czy też obowiązek podjęcia działań mogących osłabić zaufanie do jego bezstronności powstał po dniu 26 maja 2003 r., a więc po powzięciu wiadomości o wydaniu opinii i jak wówczas powinien postąpić obwiniony.

Z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń nie wynikają też okoliczności faktyczne podnoszone w złożonych odwołaniach, nie ma w nich bowiem mowy ani o powołaniu w trybie administracyjnym innego biegłego i treści złożonej przez niego opinii, ani o niezadowoleniu uczestników postępowania, poruszeniu społeczności miejskiej i publikacjach prasowych szkodzących środowisku sędziowskiemu. Zakres poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia o omawianym przewinieniu, świadczy o tym, że strona podmiotowa przewinienia pozostała w ogóle poza zakresem rozważań tego Sądu. Jest oczywiste, że czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne musi być bezprawny i zawiniony, stąd obowiązkiem Sądu pierwszej instancji było nie tylko wskazanie na obowiązki sędziego wynikające z powołanych przepisów, lecz

przede wszystkim rozważenie, w jaki sposób powinien zachować się w konkretnym stanie faktycznym obwiniony, by uniknąć zachowań mogących podważyć jego zaufanie do bezstronności. Brak takiej oceny uniemożliwia dokonanie kontroli prawidłowości podjętego w odnośnym zakresie rozstrzygnięcia.

Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o rozstrzygnięcie zawarte w pkt II zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji bowiem także w tym wypadku nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy, pomijając przy tym całkowicie stronę podmiotową przypisanego obwinionemu przewinienia.

Nie budzi wątpliwości, że oczywista i rażąca obraza przez sędziego przepisów prawa przy jego stosowaniu w postępowaniach sądowych stanowi przewinienie służbowe, za które sędzia odpowiada dyscyplinarnie. Przewinieniem służbowym, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p., jest jednak tylko takie naruszenie przepisów prawa, któremu można przypisać jednocześnie dwie cechy: musi być ono oczywiste zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym, oraz rażące. Naruszenie może być uznane za oczywiste, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, gdy bez głębszej analizy można zastosować przepis, gdy rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków naruszenia przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wyznaczać cechę naruszenia prawa określoną jako „rażąca obraza”. Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest przypisanie jej obu omawianych cech łącznie, od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego konieczna jest wina, wystarczy jednak każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna.

Odnosząc te uwagi do stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy trzeba stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji – z naruszeniem art. 424 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. – powołał się jedynie na opisane we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego naruszenie przez obwinionego wskazanych przepisów Pr. upadłościowego oraz do konstatacji, że obwiniony sędzia naruszył te przepisy „w sposób oczywisty i rażąco”. Brak szczegółowych ustaleń odnośnie do poszczególnych uchybień proceduralnych uniemożliwia odparcie zarzutów podniesionych w odwołaniu obrońcy obwinionego. Sąd pierwszej instancji nie zajął bowiem stanowiska w kwestii doręczenia upadłemu postanowienia sędziego-komisarza z dnia 14 lipca 2003 r., przyczyn opóźnienia w podejmowaniu wymaganych przepisami czynności czy braku reakcji na uchybienia syndyka, oraz nadmiernego obciążenia obowiązkami służbowymi. W konsekwencji,

Sąd pierwszej instancji nie dokonał samodzielnej oceny, czy istotnie wszystkie zarzucane obwinionemu naruszenia przepisów prawa wyczerpują znamiona przewinień służbowych z art. 107 § 1 u.s.p.; innymi słowy, czy były „oczywiste” i „rażące”, ocenę taką muszą bowiem poprzedzać szczegółowe ustalenia dotyczące rodzaju, wagi oraz skutków każdego z popełnionych uchybień proceduralnych. Ustalenia takie są nieodzowne, umożliwiają bowiem ocenę, czy do obrazy przez obwinionego przepisów prawa przy jego stosowaniu doszło z powodu trudności w sprostaniu wszystkim obowiązkom, czy też – jak zarzucił w swoim odwołaniu Minister Sprawiedliwości – z powodu braku rzetelności i lekceważenia powinności określonych w przepisach prawa.

Na koniec trzeba zauważyć, że obrońca obwinionego – podnosząc w odwołaniu zarzut niedopuszczalnego ujawnienia na rozprawie protokołu wyjaśnień złożonych przez obwinionego w trybie art. 114 § 1 u.s.p. w dniu 1 czerwca 2005 r. – nie podjął nawet próby wykazania, jaki mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia.

Sąd pierwszej instancji dopuścił się jednak – o czym była już mowa – obrazy przepisów postępowania, powodującej konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W tej sytuacji rozważanie zarzutów podniesionych w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, dotyczących jedynie wymiaru kary dyscyplinarnej, trzeba uznać za przedwcześnie.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 438 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.